G A Z E T A
Wielkiego Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 20. — W Srodę dnia 24. Stycznia 1838.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 27. Grudnia (16. Stycz.)

Uroczystość rossyjska z powodu pamiątki odparcia nieprzyjacielskiego napadu w 1812 r., obchodzoną była w zeszłą sobotę, d. 25. Grudnia, w dzień Narodzenia Zbawiciela, w Cesarskim Ermitażu, gdzie w tym celu urządzoną była obozowa cerkiew. W obecności Najjaśniejszych Państwa i JJ. CC. WW. Cesarzewicza Następcy Tronu, Wielkiego Xięcia Michała, Wielkiéj Xiężny Heleny i Wielkich Xiężniczek, Maryi, Olgi i Alexandry, w obec wielu znakomitych osób, generałów, sztab i ober-oficerów gwardyi, wojska i floty, składane były, po odprawieniu Liturgii świętéj, dziękczynne modły Przedwiecznemu, który dwadzieścia pięć lat temu, ocalił i wsławił wierną Jemu i Jego Pomazańcom Rossyą. W chwili, kiedy ozwał się pierwszy z setnych wystrzałów, towarzyszących obchodowi uroczystości, spadły opony z pomników, wzniesionych przed Kazańskim Soborem, i oblicza znakomitych bohaterów wojny narodowéj: Książąt Kutozowa-Smoleńskiego i Barklaja-de-Tolli, ukazały się wdzięcznéj potomności.

Dla rozgatunkowania przedmiotów, z pałacu zimowego w czasie pożaru wyniesionych, ustanowioną została z Najwyższego rozkazu Kommissya, złożona z Marszałka Dworu Xięcia Dolhorukowa i Szambelana Sieniawina, pod prezydencyą Wielkiego Koniuszego Xięcia Dolhorukowa. Rzeczona Kommissya w dniu 19. Grudnia przystąpiła do spisania inwentarza. Podczas pożaru składano rzeczy na placu, u wjazdu Cesarskiego, około kolumny Alexandra i w domu ćwiczeń wojskowych, a następnie przenoszono je częścią do Admiralicyi, częścią do gmachu sztabu głównego. Po przejrzeniu tych rzeczy okazało się, że prawie wszystko ocalonem zostało. Z obu cerkwi wyniesiono relikwie, skarbce, wszelkie sprzęty i obrazy. Insygnia Cesarskie i brylanty w całości przewiezione zostały do gabinetu J. C. Mci, również zdołano wynieść oba trony, i z obu sal tronowych świeczniki, kandelabry i ozdoby, tak z lanego śrebra, jakoteż bronzowe, niemniéj, wszystkie prawie wizerunki z galeryi rycerskiéj.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 13. Stycznia.

Przyjęcie wniosku Héberta jest przedmiotem rozmów. Większość, popierającą ten wniosek, podają na 70 — 80 głosów, — zwycięztwo, jakiego Ministeryum z pewnością odnieść się nie spodziewało, — klęska, jakiéj Pan Thiers nigdy w Izbach nie poniósł. Dzienniki opozycyjne starają się przez to owę znaczną większość wyjaśnić, że Pan Molé cofnął

swe oświadczenie, że się **nigdy** nie wmiesza, i tym sposobem zniósł niejako różnicę między pierwiastkowemi paragrafami a wnioskiem. Z drugiéj strony nazywają to wotum wiele znaczącém, przyznawają mu parlamentarną ważność i nie tają także wpływu, jaki postanowienie to na sprawy hiszpańskie wywrze. Najotwarciéj tłumaczy się w téj mierze **Gazette de France**, powiadając: Pewną więc jest rzeczą, że Francya nie wmiesza się do spraw hiszpańskich, nawet na przypadek restauracyi. Rewolucya francuzka wyznaje, że nie może wstrzymać zwycięztwa monarchii w Madrycie. Wypadek ten jest niezmierny. Zdaniem naszém wyrwany został rząd z dotychczasowego sposobu brania się i dwukształtna polityka skończyła się. Trakt poczwornego przymierza zniweczony. Wszystkie przyznania rewolucyi w czasie tych obrad wielce są ważne.

Jeżli to jest prawda, co niedawno donosił Generał Cordova, iż starania już przedsięwzięto dla zawarcia związków małżeńskich między Xięciem Joinville a Izabellą II; wówczas polityka Francyi w sprawie hiszpańskiéj w inny się sposob objawi.

W jednem z tutejszych pism czytamy: Zdaje się, że minister spraw zagranicznych, przed niejakim czasem użalał się na nieusposobienie wielu konsulow, i że niektórych z nich jako kompromitujących dyplomatykę francuzką, odwołał. Pomiędzy innemi wymieniają francuzkiego konsula Brazylii. Przed niedawnym czasem konsul ten, Francuza obwinionego o otrucie Brazylijczyka przysłał do Francyi; lecz winny został odesłanym na powrot; ponieważ wedle praw winien być sądzony w kraju, w którym dopuścił się występku. Tylko do wschodu przepis ten nie stosuje się. Również postępowanie naszego konsula w Bukareście co do sprawy PP. Marsille i Tavernier, minister spraw zagranicznych miał bardzo ganić.

Anglia.

Z Londynu, dnia 12. Stycznia.

Dzisiejsze dzienniki zawierają jeszcze obszerniejsze doniesienia o spaleniu się giełdy. Ogień trwał do wczoraj po południu i tylko przy największém usiłowaniu zdołano zapobiedz, że się daléj nie rozszerzył. Ludzie użyci do gaszenia ognia byli całkiem znużeni, lód pokrywał ich ubiór i wielu z nich z pracy i mrozu na ziemię upadało. Z całego gmachu same tylko pozostały mury. Posąg Karola II., stojący na środku dziedzińca giełdowego ocalał; wszystkie zaś inne posągi zdruzgotane. Przyczyny pożaru jeszcze niewiadome. Wiadomo tylko, że dwoch stróżów jeszcze przed ukazaniem się płomieni spostrzegło gwałtowny dym w bliskości giełdy i zawiadomiło o tém Inspektora swego okręgu. Ten pobiegł tam natychmiast, ale w tem wybuchnął płomień z kawiarni Lloyd. Nie zdołano także wywalić dość wcześnie bramy, aby pożar ugasić. W 10 minut już cała jedna strona jasnym paliła się płomieniem. Brak sikawek i ludzi także się początkowo dał uczuć, a tęgi mróz tamował naturalnie obronę. Summa zabezpieczenia budynku tego wynosi tylko 47,000 funt. szterl. a sądzą, że ledwo 150,000 wystarczy na odbudowanie tegoż; sądzą też przecież, że rząd zaraz na ten cel 50,000 zaliczy. Z papierow ocalono podobno niejedno, o czém początkowo sądzono, że zatracie uległo. Spodziewano się, że sklepy zabezpieczone, w których rożne kosztowne książki i rzeczy przechowywano, ocaleją pod gruzami, ale dziś przekonano się, że sklepy te na 4 stopy w skutek użycia sikawek wodą są napełnione i dla tego ją ile możności wydobyć usiłują. Samę stratę w tych sklepach podaje jeden dziennik tutejszy na 2 miliony funt. szterl. Przytaczają jeszcze, jako rzecz uwagi godną, że u wielu mieszkańcow na Sweeting-Street, dotykającéj się placu giełdowego sklepy wczoraj w skutek lania z sikawek wody takim lodem powleczone były, iż ludzie tylko z największą trudnością drzwi otwierać zdołali.

W Cityi naturalnie wczoraj wszyscy tylko o spłonieniu giełdy krolewskiéj rozmawiali. Od chwili pogorzenia domu parlamentowego nic w tym stopniu uwagi publicznéj na siebie nie zwróciło. Raniuteńko kazał Lord Mayor ogłosić, że tymczasowo Guildhall przeznacza się na posiedzenia dla kupcow. Czynności kawiarni Lloyd odbywać się będą tymczasowo w kawiarni Jeruzalemskiéj, a królewską giełdę zabezpieczeń przeniesiono pod Nr. 21. na Lombard-Street. Sądzą, że giełda odprawiać będzie posiedzenia swoje w przysionku sukiennic, skoro tylko potrzebne przygotowania do tego poczynią, i że akcyonaryusze Lloydu przeniosą się do domu, w którym jest bank esdeilski. Zresztą mimo wielkiego zamieszania był wczoraj targ pieniężny w Guildhallu bardzo ożywiony i wiele interessów załatwiono. Z stałego lądu tylko francuzkie poczty nadeszły dla burzliwego nader powietrza. Nikt nie wierzy pogłosce o bitwie stoczonéj między rossyjską a turecką flotą.

Podług ostatnich wiadomości z Kanady przewiozł statek parowy „Xiężniczka Wiktorya" d. 12. Grudnia 25 jeńcow do Montrealu; między tymi znajdował się Bouchette, wydawca dziennika „Quebec Liberal", czynny agitator. W piśmie jednem z Montrealu, umieszczonem w dziennikach amerykańskich, przy-

pisują wszelkie nieszczęścia, jakie Kanadę spotkały, Ministeryum whigowskiemu, i wkładają Lordowi Gosfordowi te słowa w usta: Przybyłem do Kanady z stałém postanowieniem postępowania sobie w duchu liberalnym i nawet ultra liberalnym, lecz rząd zmusił mnie do bronienia zasad konserwatyzmu. Wspomniane pismo na to jeszcze zwraca uwagę, że instrukcye dane Lordowi Gosfordowi przez Ministeryum nie obejmują pełnomocnictwa do ogłoszenia prawa wojennego. Że zaś wśród obecnych okoliczności ujrzał się być zmuszonym chwycić się kroku tego, będzie zatém musiał za powrotem swoim zdać z tego sprawę parlamentowi. — Angielscy Kanadyjczykowie z rozmaitych parafii postanowili przesłać rządowi adressa jako odpowiedź na odezwy powstańców. — Kingston Chronicle powiada, że przy przedsięwzięciém tamże rozpoznaniu kilkunastu mieszkańców w ręce buntowników wpadło. — W Buffalo, w państwie nowo yorkskiém, odbyło się dnia 12. Grudnia liczne zgromadzenie, na którém się także M'Kenzie, naczelny wódz buntowników wyższej Kanady znajdował. Miał on długą mowę, dla wykazania prawności powstania i przeszedł pojedyncze artykuły ogłoszenia niepodległości przez Stany Zjednoczone, dla pokazania, że Kanadyjczyków zażalenia są w pewnym względzie ważniejsze od zażaleń tychże. Nieudanie się pierwszego przedsięwzięcia przypisywał nieporozumieniu przy rozesłaniu niektórych depeszy. Przyjęto mowę jego z wielkiemi oklaskami. — Według innych wiadomości spostrzegać się dawał w Buffalo ruch wojska, i z tego wnoszą, że północni Amerykanie mają zamiar wdania się w sprawy Kanadyjczyków.

Wiejący od niejakiego czasu wiatr wschodni przyspieszy zapewne bieg okrętów liniowych, które z Irlandyi wojsko do Kanady przewożą. Przeznaczono na ten cel kilka okrętów liniowych o 74ch działach.

Torysowskie dzienniki starają się wzniecić obawę, że przez wysélania żołnierzy z Irlandyi do Kanady, liczba wojska tamże do tego stopnia może być zmniejszoną, że powstanie wybuchnie.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 30. Grudnia.

Od kilku dni krążą tu pogłoski o układach dyplomatycznych, mających mieć na celu zakończenie wojny domowéj, jak również o pożyczkach, które służyć mają za środek rychłego załatwienia tejże wojny. Jeżeli wypadek układów pomienionych podlega wątpliwości, dla czegoż tracimy nadaremnie drogi czas i raczéj nie idziem walczyć przeciw ró-wnéj sile. Nie łudźmy się próżnemi obietnicami, których urzeczywistnienie zdaje się prawie niepodobnem.

W głównéj kwaterze głoszą, iż przyłączono do poczwórnego traktatu dodatkowy artykuł, przez który zobowiązuje się Francya udzielić swéj pomocy dla spiesznego ukończenia wojny domowéj. Hiszpania zaś z swéj strony zobowiązuje się, w razie gdyby Francya wojnę prowadzić miała, dostarczyć jéj armią złożoną z 20,000 piechoty i 2,000 jazdy.

Stronnicy interwencyi francuzkiéj wiele rachują na gabinet złożony nietylko z osób 1814 roku, ale także z roku 1823. Przepowiadano nam już także gabinet, który miało wspierać 50,000 bagnetów.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Podług nadeszłych z departamentu bydgoskiego doniesień siewy pomyślnie stoją i jeszcze od suchych mrozów nie ucierpiały; boją się jednak o rzepak, jeżeli wkrótce śniegi nie spadną. — Stan zdrowia był zaspakajający i śmiertelność bardzo mała. Cholera azyatycka tu i owdzie się tylko zjawiła w powiatach gnieźnińskim i mogilnickim; bydgoski i wągrowiecki są tą razą zupełnie od téj chłosty wolne. — W ciągu zeszłego miesiąca 10 osób utraciło życie, a z tych 5 znalazło śmierć w wodzie; dwoch ludzi zmarzło zapewne. Dziewczyna jedna do tego stopnia oparzyła się wrzącą wodą, że nazajutrz umarła. Pijany wyrobnik spadł z woza z drzewem i przez koła zdruzgotany został, a dziedzic jeden spadł z wschodów i kark skręcił. — 11 pożarów zniszczyło 13 budynków; 9 z tych pożarów wydarzyło się w powiecie inowrocławskim. — Pomiędzy wielu pomniejszemi zbrodniami skradziono także przez gwałtowne włamanie się do magazynu solnego 422 talary. — Jak dawniéj w Pile, Nakle i Wieluniu, tak teraz w Trzemesznie, Gnieźnie i Inowrocławiu zaprowadzono nowy przejrzany porządek miejski. — Uwagi godną jest rzeczą, że w powiecie chodzieskim wiele koców zdycha, a krowy albo nie zostały cielnemi, albo nie żywe cielęta na świat wydają.

We Lwowie księgarnia B. Jabłońskiego zajmie się nowem wydaniem całéj Biblii, wzorowego pod względem języka i dokładności przekładu X. Jakoba Wujka z Wągrówca. Dzieło to składać się będzie w podwójnych kolumnach z przeszło 130 arkuszy druku. Przekład Wujka, uskuteczniony z polecenia Papieża Grzegorza XIII., wydany został pierwotnie a

potwierdzenia Klemensa VIII., za staraniem Karnkowskiego, Arcybiskupa gnieźnieńskiego. Ta pierwsza zupełna edycya (według Bentkowskiego) wyszła w Krakowie r. 1599 w drukarni Łazarzowéj. Teraźniejsza odznaczy się doborem papieru i czcionek.

Złoty kraj dla kobiet. — Podczas gdy biedne kobiety w Europie na mężczyn bezżenność słusznie narzekają, że ich ta w panieńskim stanie bez względu pozostawia, przeciwnie dzieje się po tamtéj stronie Oceanu, gdzie jest kraj cały, w którym płeć męzka za płcią żeńską nieustannie wzdycha i do wiernéj towarzyszki życia z tęschnieniem ramiona wyciąga, i gdzie za kobietę, bądź wdowę lub pannę, sztuka na sztukę w przecięciu sto tysięcy piastrow płacą. Kraj ten, ktoremu przyroda, jak się zdaje, swojego najpiękniejszego daru odmówiła, ma zresztą wszystkiego pod-ostatkiem; wydaje cukier, kawę, bawełnę i wszelkiego rodzaju zboże; najpiękniejsze trzody w dzikim stanie błąkają się po jego bujnych i obszernych nwach; w jedne tylko kobiety jest on niepłodny i jakby zaklęty. Ilinois jedno z niezliczonych państw Zjednoczonych Stanów amerykańskich, jest tą nieszczęśliwą krainą, w ktoréj mężczyzni równie z miłości jak i na żółtą febrę umierają. Nie masz smutniejszego widoku nad ten jaki Chikago, stolica Ilinois przedstawia. We wszystkich ulicach napotykasz ludzi, wydawających głębokie westchnienia i wylewających łez potoki. Po ścianach wszystkich domow ujrzysz nakreślone wiersze, tchnące najtkliwszą miłością; każdy dom jest zbiorem żalów i czułych pieśni; jest to album liryczne; na każdem miejscu znajdziesz tylko osoby tęschniące za tkliwem sercem, szukające duszy kochającéj, ktoraby im garnek do ognia przystawiła, ktoraby się naprawą ich bielizny zajęła. We wszystkich oczach gore płomień miłości, przez wszystkie pory przebija się tęschnota miłosna. O jestto położenie okropne! W całem mieście jeden tylko gubernator, a drugi konsul angielski, którzy się do tego podnieśli zbytku, że każdy z nich ma żonę. Lecz damy te nie mogą nigdy wychodzić z swego pomieszkania, albowiem w tym dniu, w ktorymby się wyjść ośmieliły, stolica Chicago buchnęłaby płomieniem. Każdem razem gdy w Ilinois ogłoszą działami przybycie parowego okrętu, wszyscy mieszkańcy biegą tłumem na brzeg morza, i wdarłszy się na okręt, pytają kapitana, jeżeli nie przywiózł niewiast, ktoreby miał na zbyciu, choćby po największéj cenie. Jednego razu przybyło do Chicago towarzystwo aktorów francuzkich, a już na trzeci dzień dyrektor teatru został z aktorek ogołoconym. Prima donna poszła za majętnego plantatora, posiadającego prawie małe królestwo. Aktorka grająca stare matki, została małżonką sekretarza gubernatora, mającego kilka milionow w banku Stanow Zjednoczonych, a z subretką ożenił się pewien człowiek prywatny, właściciel trzydziestu ośmiu domów w Chicago. Atoli mieszkańcy kraju Il nois nie długo będą z towarzyszek osieroceni We wszystkich francuzkich i angielskich portach znajdują się okręty biorące na swoj pokład same tylko niewiasty, z ktoremi do Chicago popłyną. Spekulacya ta niezawodnie szczęśliwie się powiedzie. Dla tego wszystkie niewiasty, życzące sobie mieć sto tysięcy dolarow rocznego dochodu, Ilinejczyka za małżonka i ekwipaż, z zaprzęgiem czteru zwierząt nazwanych *lama*, niech się zawczasu zgłaszają do kompanii transportu niewiast w mieście Hawrze.

Pisma rossyjskie wspominają z wielkiemi pochwałami o młodéj poetce, Hrabiance Roztopczynownie i z płodow jéj, rownie jak z utworow młodego p ewcy Timofejowa wiele pięknego wróżą dla rossyjskiéj narodowéj poezyi.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 18. *Stycznia* 1838.

Lądem: Pszenica 1 tal. 24 sgr. 5 fen. i 1 tal. 15 sgr.; żyto 1 tal. 7 sgr. 6 fen. i 1 tal. 4 sgr. jęczmień wielki 27 sgr. 6 fen. i 26 sgr. 3 fen.; jęczmień mały 1 tal. 1 sgr. 3 fen. i 26 sgr. 3 fen.; owies 23 sgr. 9 fen. i 20 sgr. 8 fen.; groch 1 tal. 8 sgr. 2 fen. Dowoz wynosi 79 wencpli.

Wodą: Pszenica (biała) 1 tal. 28 sgr. 9 fen. i 1 tal. 25 sgr. jako téż 1 tal. 22 sgr. 6 fen.; żyto 1 tal. 7 sgr. 6 fen. i 1 tal. 6 sgr. 3 fen.; jęczmień wielki 28 sgr. 9 fen. i 26 sgr. 3 fen.; owies 23 sgr. 9 fen. i 21 sgr. 3 fen.

W Srodę, dnia 17. Stycznia 1838.

Kopa słomy 6 tal. 20 sgr. i 5 tal. 5 sgr.; cetnar siana 1 tal. 5 sgr. i 20 sgr.

Ceny wódek,

od dnia 12. do dnia 18. Stycznia 1838.

Beczka o 200 kwart podług Trallesa 54 pCt., podług Richtera 40 pCt., za gotową zapłatą i niezwłoczną dostawą: Wódka z ziemiaków 15 tal. i 14 tal. 15 sgr.

Cena Ziemiaków.

Szefel ziemiaków 15 sgr. i 10 sgr.